



gazeta ratajska

STYCZEŃ 2011 R.

NR 1 (190)

www.gazetaratajska.pl

NR INDEKSU: 320773 ISSN 1234-849x

Mamy kolejny rekord !

W tym roku poznaniaków nie powitał inicjator Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – Jurek Owsiak. Jednak może być dumny ze sztabu SM „Osiedle Młodych” w Poznaniu, gdzie po raz kolejny pobito rekord zbiorki. Tym razem to kwota **32,822 zł.** Z kolei w głównym sztabie jak na razie zgromadzono 37 008 974 zł. XIX Finał WOŚP w tym roku grał DLA DZIECI Z CHOROZAMI UROLOGICZNYMI I NEFROLOGICZNYMI.

Zanim rozpoczęło się prawdziwe granie z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy w Domu Kultury „Jędrus” zebrało się 120 ratajskich wolontariuszy, aby uważnie wysłuchać słów – druhny Małgorzaty Marcinkowskiej oraz sierżanta Daniela Szamreta z komisariatu Poznań Nowe Miasto. – Pamiętajcie, że w każdym społeczeństwie są osoby, które szukają okazji łatwego wzbogacenia się, w sposób sprzeczny z prawem, często na ludzkiej

krzywdzie. Nie chodźcie sami, wasze zdrowie jest najważniejsze, a w razie niebezpieczeństwa dzwońcie na policję – dodał. Po tych słowach harcerze wraz z resztą ludzi zabrali się do składania puszek i odebrania identyfikatorów, aby później z uśmiechem wyruszyć kwestować na naszą dzielnicę.

Ulice wypełniły się czerwonymi serduszkami już wczesnym rankiem, w niedzielę 9 grudnia, kiedy pojawili się pierwsi wolontariusze. Po paru dobrych godzinach przychodzili do sztabu SM „Osiedle Młodych”, aby rozliczyć się ze zebranych pieniędzy. - Po tych liczbach, które w tej chwili oddaliśmy mogę powiedzieć, że ubiegłoroczny rekord akcji „puszka” został pobity. Ludzie wrzucali nawet worki z tzw. „groszówkami”, których raz dostaliśmy 356 w jednym woreczku. Zbierało się sympatycznie, nie było żadnych uwag, ani złych akcentów. – cieszy się odpowiedzialna za wolontariuszy - druhna Marcinkowska. Najbardziej zadowolony był Adrian Mosicki, który zebrał 835zł. WOŚP, to również wielkie gra-



nie i bawienie się w rytmach muzyki. W tym roku, na 19. finale publiczność licznie zgromadziła się w DK „Jędrus”. Na scenie zaprezentowało się grono zespołów działających na naszej dzielnicy m.in.: Step Dance, Stage Dance, M.A.J.A, grupa taneczna Kolejorz, zespół Fart, Klio, taniec irlandzki, czy taniec towarzyski „Finezja”. Swój talent gry na fortepianie pochwalił się także najmłodszy artysta Łukasz Tomysłak -lat 4. Nie obyło się również bez zaproszonych gości. Najdalszą drogę do Poznania miał zespół Antonina Michaiłowa z Rosji, który zaprezentował „Romans Rosyjskie”. Publiczność pożegnała ich wielkim aplauzem, jednak nie obyło się bez bisów znanych przebojów. W przerwie części artystycznej, którą prowadził Jacek Handke, przyszedł czas na licytację. Prowadzący zamienił się na ten czas z aktorem Teatru Nowego w Poznaniu – Michałem Grudzińskim. - To jest ewenement na skalę światową, że znalazł się taki człowiek, który wzniecił taki zapęd do dobrego, a tego na tym świecie mało. Bardzo

się cieszę, że mogę wziąć udział w takiej imprezie oraz nosić z dumą to serduszko na piersi. – komentował. Na aukcji znalazły się przedmioty (koszulka, kubek, kalendarz) – ofiarowane przez Jurka Owsiaka. Oprócz bardziej tradycyjnych znalazły się te bardziej innowacyjne – godzinny lot samolotem nad Poznaniem, czy godzinna jazda limuzyną. Najdroższą rzeczą (350zł) okazała się szklana statuetka ofiarowana przez Prezesa SM „Osiedle Młodych” – Tadeusza Stachowskiego. Wylicytował ją Bogdan Smoczyński. Oprócz tego pan Bogdan wywalczył płytę CD z niespodzianką, którą był taniec kankan wykonany przez Rewia Viva i K.G. Przez hojność ratajskiej publiczności licytacja osiągnęła łącznie kwotę 2790zł. Oprócz wygranych gadżetów ludzie wychodzili również ze świetnym humorem, który wzbudził prowadzący aktor. Na zakończenie wystąpił zespół „Sailor”, zaś zwieńczeniem imprezy było tradycyjne światelko do nieba.

Tekst i fot. Mateusz Dopierała



Wyścigi na lodzie

str. 14



WOŚP: Fotoreportaż z Rataj

str. 7

Pamiętamy o zwycięskim powstaniu...

Wieczornica w DK „Polan Sto”

27 grudnia 2010 r. obchodziliśmy 92 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Zryw niepodległościowy Wielkopolski miał ogromne znaczenie, nie tylko dla naszego regionu, ale przesądził o kształcie zachodniej granicy II RP. Gdyby nie bohaterstwo i oddanie kilkudziesięciu tysięcy Wielkopolski, którzy 27 grudnia 1918 r. wystąpili zbrojnie przeciwko Niemcom, Wielkopolska i pozostałe ziemie zaboru pruskiego nie wró-

ciłyby w granice odrodzonej Polski.

Jak co roku część oficjalna obchodów odbyła się pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, a na Placu Wolności odbyło się widowisko multimedialne „Muzyka Wolności”, które przypominało rolę i muzykę Ignacego Jana Paderewskiego. W obchody rocznicowe włączyli się również kibice Lecha Poznań, którzy chcieli oddać hołd naszym ojcom, dziadkom i prapradkom walczącym o wolność Wielkopolski.

Na wysokich budynkach w całym Poznaniu, również na Ratajach o 17:30 kibice Lecha odpalili kilkadziesiąt rak, które rozświetliły stolicę Wielkopolski.

29 grudnia 2010 r. w Domu Kultury „Polan Sto” odbyła się po raz pierwszy Wieczornica z okazji 92 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Poznaniu - Tadeusz Stachowski, p. Antoni Przybył - najstarszy kombatan, który walczył u boku gen. Stanisława Maczka oraz harcerze. W organizacji i przygotowa-



Zofia Czubała opowiadająca o Powstaniu Wielkopolskim



Antoni Przybył

niu spotkania Kierownikowi Domu Kultury „Polan Sto”, Tomaszowi Kowalskiemu pomogły p. Zofia Czubała oraz p. Wanda Banaszyńska. Obie panie czynnie działają w Klubie Seniora „Feniks”. Pani Czubała, która opiekuje się kombatanami opowiedziała uczestnikom spotkania o przebiegu powstania. Odbyła się również projekcja 2 fil-

mów dotyczących Powstania Wielkopolskiego. Jeden przedstawiający jego przebieg, drugi o Stanisławie Taczaku, pierwszym głównodowodzącym powstaniem wielkopolskim. Kierownik DK „Polan Sto” zamierza kontynuować pomysł spotkań w kolejnych latach.

Aju

Kolędowanie z „Piastunem”

Strumień ciepłych słów, najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne usłyszeli od siebie wzajemnie seniorzy z klubu osiedlowego „Piastun” na spotkaniu opłatkowym. W czwartek 16 grudnia ci nieco starsi mieszkańcy Rataj spotkali się również, aby wspólnie kolędować. Świąteczne spotkania w tym klubie są już tradycją. – Dwa lata z rzędu organizowaliśmy jasełka, przygotowaliśmy cały spektakl. Toteż w tym roku postanowiliśmy odrobinę zróżnicować i w dość nietypowy sposób wkroczyliśmy w ten świąteczny klimat. Kolędowaliśmy trochę na poważnie, trochę na

wesoło – mówiła Barbara Barsig, kierowniczka Klubu Seniora „Piastun”. Spotkanie umilił występ klubowiczów – były wiersze, kolędy i pastorałki. Nie zabrakło również refleksji oraz wzajemnego przekazania sobie serdeczności podczas dzielenia się opłatkiem. Na wspólnej wigilii pojawił się również przedstawiciel Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle Młodych. – Jest mi niezmiernie miło, że mogę z Państwem spędzić ten wyjątkowy wieczór. Dzięki Wam widzę, że warto wierzyć w ludzi, zwłaszcza takich jak Wy, którzy mogą na siebie wzajemnie liczyć – mówił Tadeusz Stachowski, prezes SM „Osiedle Młodych”.

Nie można nie wspomnieć o wigilijnym, suto zastawionym stole, który oczywiście skusił klubowiczów. Podczas wieczoru rozmowom o własnych pragnieniach nie było końca. Seniorzy życzyli sobie przede wszystkim - zdrowia i jeszcze raz zdrowia, żebyśmy za rok znów się spotkali w tym samym składzie, albo nawet i większym.

Tekst i fot.
Violetta Łechtańska



TŁOK I NADZIEJE

Zapewne nie będę ani pierwszym ani nawet setnym, który złoży Państwu najserdeczniejsze życzenia noworoczne, ale niezrażony tym pozwolę sobie owe życzenia przekazać. Wszak to pierwszy w roku 2011 numer Gazety i byłoby niezrozumiałym, gdybym - korzystając z tego faktu - życzeń nie złożył. Dziękuję za ich przyjęcie i gorąco proszę o zachowanie zdrowego rozsądku zarówno przy zakupie nowego samochodu, jego serwisowaniu oraz przy okazji każdego, nie tylko wakacyjnego wyjazdu. Po prostu samochodowego, ale tylko w tym dobrym wydaniu, roku.

Już pierwsze dni 2011 roku pokazały, że ciekawych wydarzeń, premier, emocji z tym związanych będzie naprawdę sporo. Już bowiem rozpoczął się Salon samochodowy w Detroit (Chevrolet Volt otrzymał zaszczytny tytuł Samochodu Roku w Ameryce Północnej Anno Domini 2011), za kilka dni oficjalna premiera w polskich salonach Citroena C4, za kilka tygodni pojawi się tak oczekiwana Astra IV w wersji kombi. Z moich podliczeń wynika, że tylko w tym roku na rynku pojawi się... 129 premierowych samochodów. Część z nich to oczywiście modele po face liftingu, ale mimo tego liczba musi zrobić wrażenie.

Czym zatem możemy już czuć się zaciekawieni? Myślę, o czym pisałem przed miesiącem, że hitem wiosny może być Chevrolet Orlando, 7-miejscowy van z ceną od 59 900 złotych. Zapewne wielu z nas czeka na premierę nowego Forda Focus-a planowaną na marzec, a już w maju pojawi się nowa Kia Picanto. W czerwcu na rynek wkroczyć ma nowy Chevrolet Aveo hatchback. Sierpień i wrzesień mogą zostać okrzyknięte miesiącami Saab-a, bowiem spodziewać się możemy zarówno modelu 9-5 w wersji kombi jak i 9-4X. Audi już w styczniu chce zablysnąć modelem A1 1,4 TFSI, w marcu A8 W12, w kwietniu RS3, a w sierpniu modelem A6 Avant. Jeśli do tego dodać premiery Skody, Nissana, Fiata, Hyundai-a czy Volkswagena, to mamy już niemal pełen obraz natłoku, ścisłu i konkurencji.

Co prawda nikt tego oficjalnie jeszcze nie potwierdził, ale rok 2011 może

być premierowym jeśli chodzi o pojawianie się na rynku polskim, okrzykniętego mianem najtańszego samochodu świata, modelu Nano marki Tata. Co to może oznaczać dla rynku przekonaliśmy się w końcu 2010 roku, kiedy to model Indica tego producenta można było nabyć na niespełna 22 000 złotych. Co się działo wówczas w swarzędzkim salonie tej marki - wiedzą doskonale ci, którzy się spóźnili o dzień, o godzinę z decyzją o zakupie.

Tradycyjnie cały motoryzacyjny świat pojawi się na początku marca w Genewie (dla publiczności tereny Polexpo będą otwarte w dniach 3 - 13 marca), a już w dniach 18-20 marca na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się kolejna edycja Poznań Motor Show. Kto i co pokaże - dowiemy się zapewne już w lutym. Czy przybliżymy się do Genewy - chciałbym, jednak jestem realistą. Tłoku na rynku i nadziei na ciekawe i rozsądne cenowo propozycje zapewne nie zabraknie. Tak, jak nie brakuje - na razie przynajmniej - ciekawych ofert w ramach wyprzedaży samochodów wyprodukowanych w roku 2010. Co się jednak nie zmieni, to z każdym dniem mniejszy ich wybór, co oznacza, że z decyzją nie należy zwlekać. Po co nastrój porażki jak u tych, którzy zdecydowali się za późno na zakup Tata Indica w grudniu 2010 roku?

x x x

Przed nami już niedaleko, bo 29 stycznia 2011 roku pierwszy akord pią-

A zimą w Oplu rabatów jak lodu!



Skorzystaj z wyjątkowej zimowej promocji na samochody z rocznika 2010!

Opel Corsa	rabat do	9 000 zł
Opel Astra Classic III	rabat do	7 750 zł
Opel Astra	rabat do	8 500 zł
Opel Insignia	rabat do	10 000 zł

www.opel.pl



Wir lieben Autos.

Poznań - Rataje
ul. Kaliska 2
61 875 63 67

Szpot

Swarzędz - Jasin
ul. Wrzesińska 191
61 817 30 11

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Corsa 1.0 - 5.0 l/100 km, CO₂ - 117 g/km; Astra 1.4 - 5.5 l/100 km, CO₂ - 129 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/3/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym www.opel.pl. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Promocja dotyczy aut wyprodukowanych w 2010 roku.

tego (mały jubileusz) cyklu otwartych biegów nad poznańską Maltą z cyklu „Biegaj z Chevrolet Szpot”. Przypomnijmy, że na podium w roku 2010 znalazły się dwie ratajskie szkoły - Zespół Szkół Salezjańskich z Osiedla Bohaterów II Wojny Światowej oraz Gimnazjum nr 24 także z Osiedla Bohaterów II Wojny. Czy powtórzą sukces w tym roku i zdobędą poza nagrodami za poszczególne biegi

czeki na zakup sprzętu sportowego dla szkół - zobaczymy po wrześniowej imprezie.

Przypomnijmy, że biegi z tego cyklu to już 38 imprez z udziałem 12 000 biegaczy, że mają charakter otwarty, że dystans do pokonania to jedno okrążenie Jeziora Maltańskiego w czasie do 60 minut, że tuż po zakończeniu losowanych jest wśród wszystkich uczestników około 20 nagród w tym samochód osobowy marki Chevrolet na weekend, że prowadzony jest ranking szkół, że uczestnicy otrzymują Paszporty biegacza i pierwszych 100 biegaczy po udokumentowanym trzecim, piątym i siódmym biegu w danym cyklu otrzymuje dodatkowe nagrody, że jest to wreszcie wspaniała zabawa i ciekawy sposób na czynny wypoczynek na świeżym powietrzu.

Szczegółowe informacje na temat otwartych biegów z cyklu „Biegaj z Chevrolet Szpot” w roku 2011 można uzyskać pod numerem telefonu 696 429 859. Zapraszamy już w ostatnią sobotę, czyli 29 stycznia 2011 roku nad poznańską Maltę. Start pierwszego w V edycji biegu nastąpi jak zwykle o godzinie 11-tej, najprawdopodobniej spod hangarów, ale o tym przeczytacie na stronie www.szpot.pl w tygodniu poprzedzającym imprezę. Zapraszamy!

Kalendarz biegów z cyklu „Biegaj z Chevrolet Szpot” w roku 2011, imprezy odbywają się zawsze w ostatnią sobotę miesiąca, przedstawia się następująco:

29 stycznia, 26 lutego, 26 marca, 30 kwietnia, 28 maja, 25 czerwca, 30 lipca, 27 sierpnia, 24 września.

(maw)



Chevrolet Sonic - premiera w Detroit 10.01.2011 r.

Jasełka w Gimnazjum nr 23



Uczniowie Gimnazjum nr 23 zaprosili mieszkańców okolicznych osiedli i całą społeczność szkolną z okazji Świąt Bożego Narodzenia na jasełka, które przygotowali wspólnie z nauczycielami języka polskiego – Iwoną Masłowską i Damianem Dobrodziejem.

Anioły zabrały przybyłą widownię do biblijnego raju, w którym wąż namówił Ewę do popełnienia pierwszego grzechu - zerwania owocu z zakazanego drzewa. Zebrani byli świadkami zwiastowania, naro-

dzin Jezusa w betlejemskiej stajence, przybycia pasterzy i trzech króli z darami. Liczne sceny przeplatane były wspólnym kołędowaniem, w którym brał udział nie tylko zebrany chór, ale także cała widownia.

W rolę aktorów wcielił się uczniowie z klasy teatralnej, która współpracuje z Teatrem Polskim w Poznaniu, ale także uczestnicy szkolnych warsztatów teatralnych. Występ udowodnił, że młodzieży nie brak, nie tylko zdolności aktorskich, ale również talentów wokalnych.

Uczniowie włożyli wiele wysiłku w przygotowanie kostiumów i scenografii – szkolny hol zmienił się na jedno popołudnie w rajski ogród i betlejemską stajenkę. Mimo dużej tremy, która towarzyszyła młodym aktorom, wszyscy po spektaklu byli bardzo zadowoleni, a dodatkowo zaskoczeni słod-

kimi niespodziankami, które zostały ufundowane przez Radę Osiedla „Zielone Rataje”. Zorganizowany spektakl wprowadził w świąteczną atmosferę wszystkich zebranych gości.

Damian Dobrodziej
Fot. Joanna Borowiak



Mikołajkowo na basenie

18 grudnia basen kryty „Rataje” stał się miejscem niezwykłym i to z kilku powodów. Po pierwsze pojawiło się tam około 120 dzieci i młodzieży, a po drugie ich gościem był sam Święty Mikołaj. Przyleciał on z Bieguna Północnego po to, aby wręczyć im drobne niespodzianki i dyplomy, ale nic za darmo. Dzieci musiały przepłynąć 25 metrów stylem dowolnym, klasycznym, na plecach, a młodszy pływali z przyborami. Naj-

lepsi dostawali medale. – *Organizujemy te Mikołajki co roku, po to, aby w tym wirze zakupów pomyśleć trochę o dobrej zabawie dla dzieciaków. Chcieliśmy również podsumować mijający rok szkoleniowy i okazuje się, że dzieci pływają bardzo dobrze – mówił Norbert Lewandowski. Najmłodszy sami przyznawali, że pływanie to świetna zabawa, nawet jeśli trzeba rywalizować o pierwsze miejsca ze swoimi kole-*



gami. – *To taka dłuższa lekcja pływania, tylko tutaj dostaje się jeszcze nagrody i medale – mówiła Celina, jedna z młodszych uczestniczek konkursu.*

Na zawodach w roli głównej występowały dzieci, które dopiero niedawno nauczyły się pływać, ale także takie, które w wodzie się niemal urodziły. Jednak każde

z nich uważa, że taka umiejętność jest potrzebna każdemu – *pływać trzeba umieć, żeby na wakacjach dobrze się bawić – mówiły dzieci. A warto doskonalić tę zdolność, aby zajmować pierwsze miejsca w konkursach – Trzeba ćwiczyć, wierzyć w siebie i lecieć z prądem – mówiła Ariana, zdobywczyni 2 miejsca w swojej kategorii.*

Wioletta Lechtańska

gazeta
ratajska

www.gazetaratajska.pl

Wydawca: PHU Rataje sp. z o.o. zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, XXI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: 0000108436; NIP: 782-00-10-194; kapitał zakładowy: 50.000 zł.

tel. 879-04-11 w. 294, tel./fax 879-18-02, tel. kom. 0 664 961-835, e-mail: redakcja@gazetaratajska.pl

Adres Redakcji: os. Piastowskie 16, 61-148 Poznań

Redaktor naczelny: Jerzy Raube, tel. 0 602 613-659, e-mail: jerzyraube@gazetaratajska.pl

Druk: Presspublica Sp. z o.o.

Drukarnia w Koninku, ul. Drukarska 1, 62-023 Gądk

Nakład: 5.000 egzemplarzy.

Reklamy przyjmujemy na adres redakcji lub telefonicznie: 876-01-26 lub 0 664 961-835. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji.

RATAJSKIE CENTRUM TANICH LEKÓW

Apteka 112

**CZEKOLADY
GRATIS!**

**Do każdej recepty zrealizowanej w naszej
aptece otrzymasz czekoladę GRATIS!**

TANIE LEKI NA RATAJACH

Niedawno jeden Pan realizował w naszej aptece kilka recept.
Zyskał podwójnie, bo kupił tanio i otrzymał kilka czekolad.

**PON - PT 8.00 - 20.00; SOBOTA 8.00 - 15.00
TEL. 61 876 75 19**

*niektóre wybrane leki sprzedawane bez recepty

**OS. BOHATERÓW II W.Ś. 31, POZNAŃ
(w bloku naprzeciwko Kościoła)**

TANECZNE MIKOŁAJKI

Okres przed świętami Bożego Narodzenia jest dla większości ludzi wyjątkową porą. Jedni spotykają się w doborowym towarzystwie i rozmawiają, drudzy jeżdżą do sklepów, następnii proponują przedstawienia jasełek, zaś w Domu Kultury „Jagiellonka” 17 grudnia 2010 roku odbyło się niecodziennie przedstawienie. Nazwane przez organizatorów „Mikołajkowe show”. Faktycznie, show zaprezentował duży zespół taneczny „Kolejorz Girl”. - Poszczególne grupy przygotowały swój świąteczny taniec, m.in. tańce aniołków, dzieci szukających prezentów oraz św. Mikołaja i renife-

row. Każdy przedstawił swoją świąteczną opowieść. Mówi się, że w Adwencie nie do końca można tańczyć, ale to taki taniec, który coś przekazuje i łączy ludzi. – dodaje instruktorka zespołu Marta Maj. Do roztańczonych dziewczyn dołączyły dzieci, które zasiadały wcześniej na widowni. Podczas wspólnej zabawy wszyscy radośnie uczyli się nowych kroków i poznawali nowe rodzaje tańca. Po artystycznym przedstawieniu nie zabrakło okazałych prezentów od św. Mikołaja, który przytulał w swe ciepłe ramiona każde przybyłe dziecko.

Tekst i foto: Mateusz Dopierała



Ratajskie kolędowanie z Wielkopolskim Towarzystwem Muzycznym

Uczniowie Wielkopolskiego Towarzystwa Muzycznego sukcesywnie pojawiają się na Ratajach, aby zaprezentować szerokiemu gronu swoje umiejętności. Talenty młodych muzyków można podziwiać już tradycyjnie pod koniec roku szkolnego, ale także w kilka dni poprzedzających Boże Narodzenie. Tak stało się również w tym

roku. 19 grudnia bowiem ich rodzice, rodzzeństwo, przyjaciele, zebrani goście i mieszkańcy naszej dzielnicy pojawili się na koncercie kolęd WTMu w Domu Kultury „Orle Gniazdo”. Dzieci grały na gitarze i fortepianie, a także śpiewały. Imprezę poprowadziła Maria Kurzawska – dyrektor Wielkopolskiego Towarzystwa Muzycznego.



- Jest to prezentacja młodych, zdolnych muzyków przed swoimi rodzinami, a także zachęta dla mieszkańców do działania w sferze muzycznej – mówiła Małgorzata Kulińska, kierowniczka „Orle Gniazdo”. Uczniowie grają, aby pokazać swoim rodzicom, czego nauczyły się podczas zajęć. To spotkanie jest jednocześnie okazją, by swoją pasją zarazić swoich najmłod-

szych kolegów lub ich rodziców, którzy zastanawiają się nad zapisaniem swoich dzieci do ognisk muzycznych. - Skromny dorobek tych dzieciaków pokazuje, że warto ćwiczyć grę na instrumencie godzinami, bo koncert zapierał dech w piersi – dzieliła się z nami publiczność.

Wioletta Łechtańska

XIX Finał WOŚP na Ratajach

w fotoreportażu Mateusza Dopierały



JASEŁKA W OCZACH DZIECI

XIII Grudniowy Konkurs Jasełek

Młodzi aktorzy ze szkół i przedszkoli pojawili się 17 grudnia 2010 roku w Szkole Podstawowej nr 6 na os. Rusa, aby pokazać swoje umiejętności teatralne na XIII Grudniowym Konkursie Jasełek. Impreza rozpoczęła się od wczesnych godzin rannych, zaś podsumowanie odbyło się późnym popołudniem. W tym roku artystów podzielono na grupy wiekowe, do 6 lat oraz od 7 do 9 lat. Również tegoroczne jasełka zmieniły harmonogram występów. Raz pojawiały się dzieci z przedszkola, a raz ich starsi koledzy ze szkół podstawowych. Na scenie widać było duże zdenerwowanie nie tylko samych artystów, ale też pań, które wraz ze swoimi pociechami organizowały przedstawienie. Te przeżycie pokazało, jak bardzo zależy wszystkim na przekazaniu swoich emocji związanych z Bożym Narodzeniem. Konkurs nie miał ściśle określonych zasad, dlatego każda sztuka poszczególnych grup wiekowych była różnorodna. Jedni pokazali tradycyjne jasełka, zaś inni nowoczesne i innowacyjne pomysły. Przez co konkurs stał się bardziej widowiskowy. - Rekwizyty, stroje i zaangażowanie, ale przede wszystkim niekonwencjonalne przedstawienie. Chcemy uniknąć tego stereotypowego pokazywania jasełek. -

mówi juror Michał Andrzejewski. Jurorzy długo nie musieli czekać na nietuzinkowy spektakl. Przed nimi zaprezentowali się artyści ze Szkoły Podstawowej nr 7. Ich pomysł był naprawdę niepowtarzalny. Jasełka bez słów, same gesty, które opowiedziały historię narodzenia Jezusa. Inne grupy także popisały się wspaniałą grą aktorską, ale również umiejętnościami wokalnymi i muzycznymi. Siedzące przed sceną jury w składzie: Janina Rydzewska, Anna Chmielewska i Michał Andrzejewski miało dużo problem z wyłonieniem pierwszych miejsc. Ale jak podkreślała prowadząca imprezę - Małgorzata Olejniczak - wszyscy są wygranymi. Jednak musiano wybrać trzy pierwsze miejsca. W przedziale wiekowym do 6 lat, miejsce I - Przedszkole nr 73, II - Przedszkole nr 161, III - Przedszkole nr 160. W kategorii od 7 do 9 lat, miejsce I - Szkoła Podstawowa nr 7, II - Szkoła Podstawowa nr 64, III - Szkoła Podstawowa nr 6. W przerwie zorganizowano konkurs rysunkowy o tematyce tegorocznych jasełek. Zwycięzcą okazała się Basia Kołodziejczak. Na zakończenie konkursu każda grupa artystyczna dostała wielkie torby prezentów i słodczy, które wręczali im Prezes SM „Osiedle Młodych” Tadeusz Stachowski, Przewodnicząca Zarządu Osiedla Chartowo Danuta Krenz, Kierownik placówek k/o Rusa Damian Kozłowski oraz v-ce dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 na os. Rusa Hanna Czajkowska. Jasełka z roku na rok zmieniają oblicza świąt, pokazując innowacyjne spojrzenie na święta Bożego Narodzenia.

Tekst i foto:

Mateusz Dopierala



Spotkanie wigilijne seniorów

W przedświątecznej, wzruszającej atmosferze mieli swoje spotkanie opłatkowe członkowie Koła nr 54 Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów. Odbyło się w Domu Kultury "Jagiellonka" na os. Jagiellońskim Przybyłych seniorów oraz gości powitała przewodnicząca Koła nr 54 - Mirosława Bernard. Wśród nich byli m. in. prezes SM "OM" - Tadeusz Stachowski, przewodniczący Zarządu Okręgowego PZERil - Henryk Zywert, przewodniczący Zarządu Osiedla "Zielone Rataje" - Zbigniew Jenek, zastępca przewodniczącego Rady Osiedla: Jagiellońskiego, Oświeceni, Powstań Narodowych - Zbigniew Stachowiak.

Florian Piechowiak zaprezentował minirecital wykonany na pianinie.

Mirosława Bernard przypomniała tradycje wigilijne, wśród nich najważniejszą - łamanie się opłatkami symbolizującym refleksję, zadumę, przebaczenie. Podczas spotkania wigilijnego zaprezentowała wiersze poświęcone temu uroczystemu dniu.

Dla publiczności wystąpił Chór "Bel Canto" działający w KS "Złota Jesień", prowadzony przez Floriana Piechowiaka. Wi-

dzowie wysłuchali szeregu wzruszających kolęd.

Świąteczne życzenia złożyła kierownik KS "Złota Jesień" występująca w "Bel Canto" - Małgorzata Andrzejewska.

Seniorzy połamali się opłatkami, złożyli sobie i gościom życzenia.

Uczestników tego wigilijnego spotkania odwiedził też sam św. Mikołaj, w którego postać wcielił się Jarosław Szlandrowicz z DK "Jagiellonka". Wręczył słodkie upominki. Wszyscy otrzymali również symboliczny grosz ze świątecznym obrazkiem mający przynieść dostatek w przyszłym roku.

Warto wspomnieć, iż w początkowej części tego spotkania Henryk Zywert odznaczył prezesa Tadeusza Stachowskiego Złotą Odznaką Honorową PZERil. Tadeusz Stachowski zaznaczył, iż jest mu miło, że członkowie Koła Nr 54 korzystają z gościnności Klubu Seniora "Złota Jesień".

Henryk Zywert poinformował, że Mirosława Bernard została uhonorowana Złotą Odznaką Honorową z aktem nadania PZERil.

Mirosława Bernard przekazała informację o tym, że podczas wyborów Miss i Mistera III Młodości organizowanych 26 listo-



pada przez Centrum Innowacji Społecznej Małgorzata Głowacka została wybrana Miss Optymizmu. Natomiast Florian Pie-

chowiak otrzymał tytuły wicemistera III Młodości oraz Mistera Artystycznej Duszy.

Tekst i fot. Robert Wrzesiński

Harcerska Wigilia

Ratajski Dom Harcerza „Skaut” gościł 15 grudnia harcerzy, drużynowych, instruktorów z Rataj oraz Hufca Poznań Nowe Miasto. Tym razem spotkali się, aby wspólnie usiąść przy stole na harcerskiej wigilii. Powitała ich gospodyni domu - druha Małgorzata Marcinkowska, życząc szczęścia, zdrowia oraz prezentów pod choinką. Do życzeń dołączyła się również Kierownik Działalności Kulturalnej i Społeczno-Oświatowej Wiesława Piosik, powielając słowa druhy, a także życząc jeszcze więcej zdrowia. Dodając, że to przyda się najbardziej podczas grania na Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Harcerze w ten dzień przecież stoją na mrozie i rozdają serduszka od Jurka

Owsiaka oraz zbierają pieniądze do specjalnych puszek. Później przyszedł czas na dzielenie się opłatkiem pomiędzy wszystkimi zebranymi w Skaucie. Atmosfera była isticie rodzinna. Młodszy i starsi harcerze z uśmiechem na twarzy życzyli sobie pomyślności, a co bardzo ważne wspólnej integracji przez kolejne lata. Nie zabrakło wspólnego kolędowania przy dźwięku gitary i rozdawania pamiątkowych prezentów w postaci książek, przyozdobionej choince. Na końcu wszyscy usiedli do stołu zjadając się makowcem, piernikami i innymi pysznościami związanymi z wigilią Bożego Narodzenia.

Tekst i fot. Mateusz Dopierała



W „Jubilacie” zabrzmiały gitary

Instrumenty podobne do dzisiejszych gitar znane są na świecie już ponad 5000 lat. Zamiłowanie właśnie do tego instrumentu można było zobaczyć na twarzach uczestników XXIV Amatorskiego Konkursu Gitarowego, na który można było się wybrać do Domu Kultury „Jubilat”. Organizatorem imprezy był dom kultury z osiedla Tysiąclecia oraz Rada Samorządowa „Chartowo”.

Najpierw odbyły się przesłuchania wszystkich uczestników konkursu i kwalifikacja do kolejnego etapu. Jury, w którego skład wchodził Krzysztof Krawczyński – muzykolog oraz Krzysztof Biały – nauczyciel gry na gitarze klasycznej oceniało

przede wszystkim technikę gry, interpretację, dobór repertuaru i muzykalność. Drugi etap miał miejsce dzień później. W „Jubilacie” publiczność mogła podziwiać grę 24 solistów oraz dwóch zespołów gitarowych.

Pojawili się również goście specjalni – duet „Cafe y Cigarillos”, czyli Remigiusz Szuman – gitara oraz Jakub Gutowski – skrzypce. Swą grą zachwycili zgromadzoną publiczność, a także zainspirowali uczestników konkursu i zachęcili do ćwiczeń. Muzycy wraz z pełnomocnikiem Zarządu ds. społecznych i kulturalno-oświatowych Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” – Wiesławą Piosik najlep-



szym uczestnikom konkursu wręczyli nagrody i wyróżnienia. Najlepsze miejsca zdobyli:

- Kategoria Amatorów:
I miejsce: Maximilian Papsdorf
- Kategoria Szkół Muzycznych Pierwszego Stopnia
I miejsce: Patrycja Błoch
- Kategoria Szkół Muzycznych Drugiego Stopnia
Wyróżnienie otrzymała Kaja Marciniak

- Kategoria Ognisk Muzycznych i Domów Kultury do lat 15
Wyróżnienie otrzymał Łukasz Pułkownik
- Kategoria Ognisk Muzycznych i Domów Kultury powyżej 15 lat
Wyróżnienie otrzymał Jerzy Hyjek
- Kategoria Zespoły:
Trio w składzie: Ignacy Cieszyński, Filip Drzewiecki, Eryk Zborowski

Wioletta Łeckańska
Fot. Org.



Podpisanie Porozumienia między Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, a X LO im. Przemysła II stało się faktem !

W roku szkolnym 2006/2007 w naszym liceum po raz pierwszy utworzono klasę o profilu dziennikarskim. Znalazł się w niej niezwykle aktywny i inteligentny zespół ludzi, którzy natychmiast po rozpoczęciu nauki postanowili udowodnić, że będzie to profil dziennikarski nie tylko z nazwy. Spontanicznie narodził się więc pomysł redagowania gazetki szkolnej o wymownym tytule TEEN IDEA. Potrzebne było miejsce, w którym młodzież będzie mogła wyrażać swoje poglądy, pisać o tym, co ją interesuje, co ważnego dzieje się w szkole, naszym mieście, kraju, zachęcać do podejmowania ciekawych inicjatyw i włączania się do tych inicjowanych przez szkołę. Zakładała też prezentowanie zarówno uczniów jak i nauczycieli, którzy mają szczególnie ciekawe zainteresowania, pasje, potrafią je łączyć z nauką i pracą, a jeszcze do tego zarażać nimi innych. Gazetka miała również pozwalać na zdobywanie wiedzy i podstawowych umiejętności w uprawianiu trudnej sztuki dziennikarskiej, doskonalić sprawność językową, kształcić poczucie rzetelności i odpowiedzialności za słowo. Opracowano logo, ustalono rozdziały.

W ciągu pięciu lat istnienia TEEN IDEA rozwijała się pod względem merytorycznym, coraz starannie dobieraliśmy tematy artykułów, nie rezygnując jednak ze spontaniczności i poczucia humoru, „szlifowaliśmy” styl. Wraz z pojawianiem się kolejnych młodych redaktorów wprowadzaliśmy nowe rozdziały, zmieniliśmy też szatę graficzną. Postanowiliśmy również zdobywać doświadczenie spotykając się ze znanymi poznańskimi dziennikarzami, biorąc udział w warsztatach dziennikarskich organizowanych przez Wyższą Szkołę Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, które kończyły się uzyskaniem certyfikatów. Dzięki absolwentowi naszego liceum, wykładowcy na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM – mgr Mikołajowi Tomaszewskiemu mieliśmy okazję uczestniczyć w licznych konferencjach naukowych i debatach, organizowanych przez ten Wydział. Narodził się wtedy pomysł, by wystąpić do władz w/w Wydziału z pytaniem i prośbą o możliwość nawiązania współpracy i objęcia opieką naszej gazetki oraz grupy młodzieży z klas dziennikarskich, zainteresowanej w przyszłości tym

zawodem. Prośba spotkała się z życzliwym przyjęciem. Kolejny absolwent X LO dr Marcin Piechocki, wspólnie z dr. Tomaszem Brańką, Prodziekanem ds. Współpracy z Zagranicą, doprowadzili nasze starania do pomyślnego finału.

24-go listopada br. na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w obecności Prodziekana dr. Tomasza Brańki, dr. Marcina Piechockiego, przedstawicieli twórców gazetki – obecnie studentów II r. WNPiD, redakcji gazetki TEEN IDEA, młodzieży klas dziennikarskich naszej szkoły i piszącej te słowa opiekunki gazetki, odbyło się uroczyste podpisanie Porozumienia o współpracy. Pod dokumentem podpisy złożyli: Dziekan Wydziału prof. dr hab. Tadeusz Wallas i dyrektor X LO im. Przemysła II mgr Małgorzata Roszyk.

Przedmiotem Porozumienia (§ 1) jest:

1. współpraca w zakresie promowania kierunków studiów prowadzonych przez Wydział wśród młodzieży w dziedzinie dziennikarstwa i komunikacji społecznej, politologii i stosunków międzynarodowych;
2. organizacja i prowadzenie przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym.

§ 3 mówi że: W ramach porozumienia obie umawiające się w zakresie potrzeb edukacyjnych Strony będą służyły sobie logistyczną pomocą, obejmującą w szczególności:

1. realizację wspólnie uzgodnionych celów;
2. pomoc w realizacji zagadnień związanych z wybranym przez młodzież kierunkiem nauk politycznych oraz dziennikarstwa i komunikacji społecznej;
3. nawiązanie kontaktu Redakcji gazetki szkolnej LO z Redakcjami gazet studenckich, ukazujących się na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa;
4. uczestniczenia w wybranych, uzgodnionych wykładach, w tym wykładach otwartych, z możliwością wyboru konkretnego tematu;
5. uczestnictwa w wybranych konferencjach, spotkaniach organizowanych przez Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa;



Dziekan WNPiD prof. dr hab. Tadeusz Wallas i dyrektor X Liceum Ogólnokształcącego Małgorzata Roszyk podpisują Porozumienie

6. uczestnictwa w wybranych, ważnych dla Uczelni, bądź Wydziału, uroczystościach, celem promowania życia i tradycji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

najlepszych Uczelni w kraju przyjęliśmy z ogromną satysfakcją.

Ujęła nas również niezwykle życzliwa atmosfera towarzysząca początkom naszej współpracy.

Bożena Michalska



Na zdjęciu od lewej: Prodziekan WNPiD dr Tomasz Brańka i dr Marcin Piechocki



Twórcy gazetki TEEN IDEA, obecnie studenci II r. WNPiD. Od lewej: b. red. naczelny Mateusz Bartosiewicz, Olga Milewska i Patrycja Dubiał



Przedstawiciele redakcji gazetki, od lewej: Natalia Borsa (kl.I), Anna Ceyza - red. naczelny (kl.III), Wojciech Iwanik (kl.III) i opiekunka gazetki profesor Bożena Michalska

Rozmowa z aktorem Stanisławem Mikulskim.

Popełniłem jeden błąd w swoim życiu...



Czuje się Pan utożsamiany z rolą Hansa Klossa?

- Z rolą Hansa? Naturalnie. W tej chwili może mniej, ale tych kilkadziesiąt lat temu, kiedy „Stawka większa niż życie” była emitowana w telewizji na ulicy nie witano mnie inaczej, tylko Kloss. Wszyscy zapominali jak mam na nazwisko, każdy mówił Hans Kloss. Do dziś bardzo często spotykam się z tym, że ktoś mówi: Ooo patrz, to ten Kloss z filmu. Niestety jest to siła oddziaływania telewizji oraz jak serial został zaakceptowany przez młodych i starszych ludzi.

Znajdujemy się na seminarium filmowym w Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Dziesiątka”. Niedługo odbędzie się spotkanie dojrzałego i znanego aktora z młodymi ludźmi. Co mają pokazać takie wizyty?

- Wydaje mi się, że są bardzo potrzebne. Przecież my dojrzały aktorzy mamy ogromne doświadczenie, i nie jest to doświadczenie z ostatniego okresu lat pracy. Możemy powiedzieć im wiele na temat, jak kiedyś to wszystko wyglądało. Dziś film kręci się zupełnie inaczej. Teraz jest to niesłychanie uproszczona sprawa, bo przecież ustawia się dwie kamery i nagle mamy dialog. Kiedyś do każdego ujęcia trzeba było ustawiać kamery, zmieniać światło itd. W tym elemencie bardzo się zmieniło. Młodzież na ogół jest bardzo ciekawa, dlatego można przybliżyć im okres, w którym zaczynałem życie aktora. Kino Polska przedstawia nam dużo tych starszych filmów, które są bardzo dobre. Może fabuła nie przypada do gustu dzisiejszej widowni, ale są profesjonalnie zrealizowane. Dziś patrzymy zwłaszcza na seriale, robione na tzw. kolanie. Szybkie ujęcia oraz szybko montowany poszczególny odcinek. Trudno, aby później wszystko było dograne, precyzyjne i przyzwoite. Niektóre rzeczy się przeskakuje, ale teraz ma się tak świetne warunki i sprzęt, że nie ma co narzekać.

Można powiedzieć, że ci młodzi ludzie, którzy siedzą na sali mają w tych czasach łatwiejszą drogą ku aktorstwu.

- Tego nie powiedziałem. Wszystko co mówiłem wcześniej, to sprawy techniczne. A to co siedzi w aktorze, to już jest jego sprawa. Jest reżyser, scenarzysta oraz współpraca z nimi. Rozmowy, castingi, propozycje do roli, którą mu się proponuje. Także tutaj nic się nie zmieni, bo to wszystko zależy od indywidualności aktora. Od jego talentu, a to sprawy, które się także nie zmieniają. Można dyskutować, że są aktorzy nowocześni itd. Ale to już inna bajka.

Mówił pan, że jest już na emeryturze. Ale czy jest rola, którą chciałby pan jeszcze zagrać?

- Oczywiście, że jest taka rola. Ale, może inaczej. Ja popełniłem jeden błąd w swoim życiu. Mianowicie pracowałem przez 12 lat w Tatrze Lubelskim i na odchodne mój dyrektor, z którym żyłem w dużej przyjaźni powiedział: „jeśli chcesz, to na odchodne, specjalnie dla ciebie wystawimy Hamleta”. Wie pan, Hamlet jest marzeniem wszystkich aktorów. I właśnie w tym momencie popełniłem błąd. Wtedy powiedziałem: „Wiesz, jeżeli już Hamlet i naprawdę chcesz zrobić coś dla mnie, to wolałbym Makbeta.” Ta postać mnie bardzo zaintrygowała, ponieważ w tym czasie w latach 1962-63 w Warszawie znajdował się Teatr Angielski, w którym wystawiano

„Makbeta”. Byłem na tym spektaklu. Wyszedłem zachwycony, marzyłem o tej roli. No i faktycznie, moją ostatnią rolą był Makbet. Z tym, że rolę Makbeta mogłem zagrać za jeszcze 10-15 lat, a Hamleta już nie, bo przecież to młody człowiek. Teraz biję się w pierś, ale nie żałuję, bo zarówno jedna jak i druga rola była dla mnie ważna.

Z czym kojarzy się panu miasto Poznań?

-Ja nie znam tego miasta, ja je tylko podziwiam. Poznań ciągle się rozwija. Jest pięknym wspaniałym miejscem. Jak patrzę z perspektywy Warszawy, która ciągle jest zatłoczona... Ale przyznam, że nie ruszam się już ze stolicy.

Rozmawiał Mateusz Dopierała



Rozmowa z reżyserem Jerzym Hoffmanem.

Wzięłbym udział w programie „Taniec z gwiazdami”...

Wiele odznaczeń, prestiżowych nagród. Strasznie dużo tego w pańskiej biografii. Przyjechał Pan na dzisiejsze spotkanie jako gwiazda, czy pokazać jak wygląda tworzenie polskiego kina?

- Hmm, gwiazda... Gdybym czuł się jak gwiazda, to wzięłbym udział w programie „Taniec z gwiazdami”, ale gwiazdą nie jestem i gwiazdorstwem absolutnie się nie interesuję. Nie przyjechałem tu również, aby pokazać jak wygląda kino polskie. Ja nie biorę na siebie żadnej odpowiedzialności za całokształt polskiego kina. Przyjechałem spotkać się z młodymi ludźmi, którzy kochają kino. Postaram się im o tym opowiedzieć. Ja, Jerzy Hoffman, a nie w imieniu kogokolwiek.

A co, jeśli Jerzy Hoffman miałby szansę cofnąć się w przeszłość. Wybrałby Pan inną drogę w życiu?

- Gdybym nie był reżyserem prawdopodobnie byłbym historykiem. Kocham historię, zwłaszcza historię Polski. Ale jeśli ktoś raz połknie bakcyła filmu, ten zostaje filmowcem do końca życia...

Aktualnie reżyseruje Pan właśnie film historyczny „Bitwa Warszawska”. Nowoczesny film w najnowszej technologii 3D, którego w Polsce jeszcze nie było. Bardzo różni się od poprzednich?

- Jest duża różnica. Przede wszystkim jest to sprawa innych kompozycji. Chodzi o pokazanie czwartego planu, który musi być dopracowany bardzo szczegółowo i dokładnie. Ten plan jest później świetnie widoczny w odróżnieniu od normalnego. Przyznam, że nie wnikam w całą technologię, wiem z grubsza na czym to polega. Muszę dostrzegać różnice. Czego mi można robić, a czego nie. Poza tym z aktorami pracuje się tak samo. Pierwsze, co bardzo „uderza” w człowieka, który przychodzi na plan takiego filmu jest, bardzo duża ilość ludzi zajmujących się techniką, komputerami, kamerami, czy dbających o plan. Są również dwie kamery, każda patrzy jak jedno oko. Muszą absolutnie współpracować, aby wszystko było dopracowane. Ale oczywiście ja się już tym nie zajmuję. Wszyscy wraz z panem Ildziakiem (przyp. red. autor zdjęć takich filmów jak Harry Potter, Helikopter w ogniu, czy Król Artur) uczestniczyliśmy i przygotowaliśmy się kilka miesięcy. Zaś efekt jest zdumiewający.

Wróćmy jeszcze do filmów historycznych. Adaptacja Trylogii miała w pewnym sensie zrozumieć tak „ciężkie” lektury szkolne?

- Kochani, no skąd. Umówmy się, że żaden film fabularny nie może być podręcznikiem historycznym. Nie może być i

nie jest. I żaden film historyczny nie będzie interesował widza ze względu na jego dydaktykę, czy najpiękniejsze nawet obrazy, jeśli nie będą w nim żywe postacie. A ponieważ Sienkiewicz opisał naprawdę bardzo piękne postacie bohaterów, to widz właśnie tych bohaterów chciał zobaczyć. Skoro oglądał i przeżywał ich losy, to przy okazji dowiadywał się o pewnych rzeczach. Dlatego bardzo starałem się, żeby prawdziwy był kostium zwłaszcza w „Potopie” oraz „Ogniem i mieczem”. Aby prawdziwa

Z własnej autopsji wiem, że młodym ludziom te ekranizacje z pewnością jednak pomogły zrozumieć książki napisane przez naszych polskich wieszczów.

- Muszę powiedzieć, że statystyka wskazuje, iż mimo wszystko przy dużym upadku czytelnictwa, po wejściu na ekran „Pana Wołodyjowskiego” wyszedł kolejny i jeszcze kolejny nakład. To samo było z „Potopem”, czy „Ogniem i mieczem.”

Rozmawiał Mateusz Dopierała



Patriotyzm „Na Skarpie”

Dokładnie 13 grudnia 2010 roku minęło 29 lat, kiedy władza komunistyczna pod przewodnictwem generała Wojciecha Jaruzelskiego wprowadziła na terytorium całego kraju stan wojenny. - Kiedy wprowadzano ten stan, wcale nie było nam wesoło, nie było nam do śmiechu. A wielu spośród naszych rodaków zginęło. Cieszę się, że państwo przybyli na ten koncert, aby uczcić pamięć tych, którzy polegli w tamtych czasach i przyczynili się do wolnej Polski, w której teraz żyjemy – dodał inicjator koncertu „Piosenki Zaangażowanej” Leopold Twardowski. To nie był zwykły koncert, w którym odśpiewano zwykłe piosenki. Kierownik Domu Kultury „Na Skarpie”, a zarazem znany muzyk Leopold Twardowski na każdym kroku przypominał o tych odległych i niemiłych czasach. Poszczególne piosenki zaczynała się od innej historii, związanej ze stanem wojen-

nym. Znajdujący się na widowni ludzie ze zrozumieniem wsłuchiwali się w ciekawe anegdoty artysty. Jego młodzieńcze zaangażowanie nie doprowadziło do załamania muzycznego, nie przestraszył się ówczesnej Polski z cenzurą i braku wyrażania swoich emocji. Śpiewa do dziś, z zapamiętaniem większym niż nie jeden młody wokalista. Na scenie pojawił się z grupą przyjaciół: Jarek Kostka - piano, Paweł Głowacki – gitara basowa, Marek Surdyk – perkusja. Podczas koncertu nie zabrakło piosenek m.in. Jacka Kaczmarskiego, gdzie w tle słychać było śpiew całej sali: „... a mury runą, runą, runą i pogrzebią stary świat ...”. Muzycy zakończyli swoje wystąpienie słowami „dobrej Polski państwu życzymy i sobie też”. Po czym wszyscy wstali i nagrodzili artystów oklaskami.

Tekst i foto: Mateusz Dopierala



„Kąpiel słoneczna”

„Zadziwia mnie kłiwość autora zdjęć z jaką przybliżyła nas (bo nie obiektyw tylko) do przysłowiowego „listeczka na wietrze” – tak o fotografiach Andrzeja Maciejewskiego pisze Grażyna Strykowska. Czytać o tym fotografiku można było w broszurze napisanej specjalnie na wernisaż, który odbył się w piątek 10 grudnia w Galerii „Polan Sto”. „Kąpiel słoneczna” to wystawa

przedstawiająca fotografie, na których autor uwiecznił codziennie mijany przez nas krajobraz – drzewa, krzewy, liście. Koncentrował się na konkretnym elemencie przestrzeni, uchwycając ją w ostrości. Zazwyczaj przy fotografii użytkowej nie zwraca się uwagi na niuanse, którym pan Andrzej w swoich pejzażach nadawał „imię”. Sztuka fotografii z kolei pozwoliła artyście wyodrębnić z

danego detalu esencję jego żywotności.

Andrzej Maciejewski urodził się w 1947 roku. Z wykształcenia jest prawnikiem i pracuje od 41 lat w swoim zawodzie jako adwokat. Specjalizuje się w prawie spółek i w prawie autorskim. Natomiast jeszcze wcześniej, bo 47 lat temu postanowił fotografować. Wszystko zaczęło się w latach 70-tych, od udziału w wystawach Poznań-

skiego Towarzystwa Fotograficznego. Swoje prace artysta wystawiał w cyklach: „iluminacje”, „Struktury”, „Opowieść zimą” I, II, „Pożegnanie jesieni” I, II, „Zielono mi...”. Od 2008 roku Andrzej Maciejewski związany jest z ekipą Ekoart, której prace nierzadko można oglądać w ratajskiej Galerii „Polan Sto”.

Wioletta Lechtańska



35-lecie Klubu Seniora „Złota Jesień”

W 1975 r. z inicjatywy Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” powstał „Dom Złotej Jesieni”, czyli dom dla ratajskich seniorów. Bardzo nowatorski pomysł jak na tamte czasy. W bloku mieszkalnym na os. Powstań Narodowych wydzielono mieszkania typu M-1 i M-2. Powstała sala z punktem bibliotecznym oraz znanym przez całe Rataje barem z domowymi obiadami. W jednym pomieszczeniu znajdował się również lekarz pani dr Gałęska, która dyżurowała raz w tygodniu. Jednak z biegiem czasu Dom „Złotej Jesieni” zmienił swoje oblicze. Nie ma już lekarza, biblioteki oraz baru, ale pozostali ludzie wraz ze swoim Klubem Seniora.

- Tyle lat działalności, to dorobek wielu osób. Żaden instruktor nie zrobiłby nic, gdyby nie było chętnych do współpracy oraz pomysłowości wszystkich klubowiczów. Jest to bardzo ważne, aby klub istniał tak długo – mówi Małgorzata Andrzejewska – kierownik Klubu Seniora „Złota Jesień”. Te słowa potwierdzają jak bardzo wartościowy jest dom seniora dla ludzi zaangażowanych w jego działalność.

Uroczyste spotkanie rozpoczęło się od powitania wszystkich gości, którzy pojawili się na jubileuszu m.in. prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Poznaniu – Tadeusz Stachowski, Kierownik Działalności Kulturalnej i Społeczno-Oświatowej – Wiesława Piosik, kierownicy placówek kulturalnych na Ratajach, kierownicy osiedli oraz osoby związane z klubem. Po gorącym przywitaniu zaproszonych przyjaciół, przyszedł czas na rewanż. Każdy chciał powiedzieć coś od siebie. Słowa pełne dumy i optymizmu pojawiały się we wszystkich życzeniach dla Klubu Seniora „Złota Jesień”. Nie zabrakło również prezentów oraz kwiatów. Ale jednym z najbardziej wzruszających momentów było wyczytanie pani Marianny Tomaszewskiej – 102 latki, która nadal aktywnie uczestniczy w codziennym życiu klubu. Jednak pani Marianna z powodu choroby nie mogła pojawić się na imprezie. Zaś dowodem uznania i podziwu był piękny bukiet kwiatów dla kolejnej seniorki uczestniczącej w spotkaniach od początku powstania klubu – pani Kazi Pikulik. Oczywiście nie mogło zabraknąć występu klubu „Bel Canto” działającego przy „Złotej Jesieni”. Muzyka rozbrzmiała w kameralnym klimacie, o który zadbali wszyscy seniorzy. Bawiąc



się i śpiewając w rytm melodii swoich koleżanek.

Po części artystycznej licząca 68 członków rodzina wraz z przybyłymi gośćmi wstała, aby radośnie zaśpiewać „sto lat” swojemu drogiemu klubowi. Następnie pojawiła się kolejna „gwiazda wieczoru” – ogromny tort, którym wszyscy się zajadali, a zarazem wspominali stare dobre czasy.

My również składamy Klubowi Seniorów „Złota Jesień” najserdeczniejsze życza. Kolejnych obfitych lat działalności i nadal wielkiej wiary w swoje możliwości. A co najważniejsze zdrowia dla wszystkich seniorów, bez których ich drugi dom nie mógłby istnieć.

Tekst i fot. Mateusz Dopierała



Jubileuszowe X-lecie Teatru Droga

Teatr Droga im. Jana Pawła II działający przy Domu Kultury „Na Skarpie” w ramach Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” obchodził 10-lecie swojej artystycznej działalności. Z tej okazji odbyły się spektakle teatralne, koncerty i uroczysty bankiet, na które licznie przybyła publiczność.

Główną inicjatorką teatru jest ceniona autorka tekstów pani Helena Sperska-Abbe. Dzięki niej teatr tętni życiem i ciągle się rozwija. Od 2004 roku uzyskał osobowość prawną i działa w ramach Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Kultury i Ewangelizacji Droga. - Forma wyrazu przez teatr rodzi się z potrzeby serca. Szczególnie ważne jest poruszenie i chęć mówienia o Bogu. Sposób wyrażania siebie i swoich fascynacji. - mówi koordynator teatru Andrzej Kryczka. Warto podkreślić, że w ciągu 10 letniej działalności artyści za-

grali ponad 190 spektakli, które zgromadziły ponad 32 000 widzów. Teatr Droga nie poprzestaje na laurach. W 2007 roku w Szczecinie zajął pierwsze miejsce w III Selezjańskim Ogólnopolskim Festiwalu Teatralnym SOFFT. A ich występy można było również podziwiać za granicą (Ukraina, Czechy, Litwa, Łotwa).

Pierwszy dzień rozpoczął się od oficjalnego otwarcia cyklu wystąpień artystycznych oraz jubileuszowej wystawy. Tuż po godzinie 19 codzienne światła zamieniły się w różnokolorowe oświetlenie, które połączo-



ne z teatralną ciszą pozwoliły widowni przenieść się w świat prawdziwego teatru. Przedstawienie „Zraniony Pasterz”, to historia współczesnego człowieka – narkomana, buntującego się przeciwko życiu. – Spektakl ten jest w większości kierowany do młodych ludzi. Dzisiejszy świat proponuje różne rzeczy i wiele jest złych. Natomiast ta sztuka ma pokazać inną drogę, jaką może wybrać młody człowiek – tłumaczy aktor Tomasz Cofta. W kolejnym dniu scena zmieniła zupełnie swoje oblicze. Zrobiona zupełnie z innej perspektywy, ożywiona jaskrawymi kolorami była tłem spektaklu „Ślady Afryki”. Dynamiczny, przeplatający się wątek smutku i radości wzbudzał różne uczucia na twarzach publiczności. Dopelnieniem przedstawień teatralnych był koncert jubileuszowy „Spotkamy się”. Z pewnością słuchaczy zaskoczył fakt, iż wśród wykonawców znajduje się Grzegorz Kopala. Zarów-

no kompozytor, jak i wokalista występował w latach 90. w znanym zespole Just 5. Podbijając ówczesną Polskę piosenkami „Kolorowe sny”, czy „Zaczarowany świat”. Oprócz tego na scenie pojawili się dawni i obecni muzycy. Wszystkie spektakle były otwarte dla zainteresowanych. Natomiast dla Mecenasów Teatru Droga zorganizowano specjalny bankiet, na którym zaproszeni goście wygłosili swoje zadowolenie i podziękowanie dla Teatru Droga, a także życzyli dalszej działalności. Sceniczne dni sprowadziły mnóstwo fanatyków tego rodzaju sztuki. – Jest takie założenie, żeby być otwartym na tych, którzy chcą się realizować w aktorstwie. Na początku chcielibyśmy zacząć od warsztatów, a później pomóc w prawdziwej grze teatralnej. – kończy Andrzej Kryczka. Potrzebne tylko chęci, aby móc stawiać pierwsze kroki w teatralnej karierze.

Tekst i fot. Mateusz Dopierała



Wyścigi na lodzie

Mogłoby się wydawać, że zbiornik Jeziora Maltańskiego słynie głównie z imprez kajakarskich, czy wioślarskich. Możliwe, ale nie zimą Po raz pierwszy w historii poznańskiej Małty, w sobotę 8 stycznia zorganizowano zawody ice-racing o „Złote koziołki”. Sport uważany za odmianę popularnego żużla jest jednak bardziej niebezpieczny. Biegi międzynarodowej imprezy odbyły się na jeziorze pokrytym ponad 30cm warstwą lodu.

Wszyscy od kilku dni zastanawiali się, czy impreza w ogóle dojdzie do skutku. Jezioro nie było w najlepszym stanie. - Problemem może być gromadząca się na nim woda. I to nawet nie dla samych zawodników, ale dla nas, bo nie da się wówczas wymalować linii. W takich sytuacjach pomagamy się zamocowaniem gałązek świerku. – mówił przed zawodami promotor ice-racingu Paweł Ruskiewicz. Jednak już po godz. 13 na maltańskich trybunach

zasiadło ponad 1000 fanów, aby rozkoszować się tą odmianą speedway'a. Większość zastanawiała się czym tak naprawdę różnią się te dyscypliny. Formuła przeprowadzenia zawodów faktycznie była właściwie identyczna, jednak sprzęt, motocykle i technika jazdy już nie. Najbardziej wyróżniającą się rzeczą były z pewnością kolce wystające z kół pojazdu.

Do wyścigów stanęło 16 zawodników. Do wyróżniających się z pewnością moż-



na było zaliczyć Austriaka Haralda Simona, który jak się później okazało pokonał w finałowej rywalizacji najlepszego z Polaków Grzegorza Kanppa i wygrał całe zawody. Atrakcją dla publiczności było pojawienie się Jasona Crumpa - wielokrotne-

go mistrz świata na żużlu. – Nie zamieniłbym żużla na ice-racing. Nie lubię zimy. – dodał. Organizatorzy mają nadzieję, że za rok znowu zawitają do Poznania, aby popularyzować ten trudny sport.

Tekst i foto: Mateusz Dopierała



Cliff na Ratajach

Po raz kolejny Szkoła Podstawowa nr 18 zorganizowała „Pierwszy krok z koszykówką”. Młodzi zawodnicy mieli okazję nie tylko rozegrania turnieju koszykówki, ale także spotkania rozgrywanego PBG Basket - Cliffa Hawkinsa.



Pierwszy krok z koszykówką to wydarzenie mające na celu popularyzację koszykówki wśród najmłodszych. W czwartkowych zawodach udział wzięli zawodnicy z rocznika 2000 i młodsi z siedmiu poznańskich szkół: SP6, SP7, SP18, SP56, SP79, SP80 i SP82. Sporę poruszenie wśród najmłodszych spowodowało pojawienie się Cliffa Hawkinsa. Już na wejściu dzieci otoczyły amerykańskiego zawodnika prosząc o niezliczone ilości autografów. Inwencja najmłodszych nie miała końca. Trampki, bluzy, czapki, piłki, bidony, na tym

wszystkim od wczoraj widnieje podpis rozgrywanego PBG Basket.

W naszym turnieju wszyscy uczestnicy są wygrani. Najważniejsze jest zachęcenie najmłodszych do aktywności, do koszykówki - podsumowuje organizator Tomasz Cichocki. Każda drużyna, która wzięła udział w zawodach rozegrała dwa mecze. Nie była jednak liczona klasyfikacja końcowa. Poza samym turniejem odbył się konkurs dwutaktów oraz rzutów osobistych. Wygrani oraz najlepszy zawodnik z każdej drużyny otrzymali koszulki oraz szaliki PBG Basket, wręczone przez Cliffa Hawkinsa.



W przerwie turnieju odbył się również Baranek Show. Dzieci mogły zaobserwować pokaz akrobatyczny Tomka Barana – chłopaka, który wyczynia niesamowite rzeczy z piłką do kosza. Na wyraźne i głośne żądanie młodych zawodników doszło nawet do wspólnej, bardzo efektownej akcji Hawkinsa i Baranka. Na zakończenie spotkania każdy uczestnik turnieju otrzymał drobny upominek od PBG Basket. Uśmiech, radość, zabawa i sport. To wszystko i jeszcze więcej miało miejsce w Szkole Podstawowej nr 18 na os. Armii Krajowej.

Red.

Fot. Mateusz Dopierała



Szachowe zakończenie roku

Grudzień to miesiąc, w którym wyciągamy wnioski z minionych wydarzeń oraz podsumowujemy swoje całoroczne zmagania. Tak robią również szachiści, którzy w sobotę 18 grudnia zegrali czwarty i ostatni w tym roku, bo Finałowy Turniej Szachowy o Grand Prix Rataj. W Domu Kultury „Na Pięterku” w szachy grały dzieci, młodzież oraz dorośli.

Cykl Grand Prix Rataj to cztery turnieje rozgrywane przez cały rok. W klasyfikacji końcowej sędziowie brali pod uwagę wszystkie dotychczasowe wyniki. Zbiegiem okoliczności zwycięzcy grudniowych zmagania pokonali w tej królewskiej grze wszystkich w całym cyklu rozgrywek.

W tym roku w kółku szachowym było dużo nowości. „Tegoroczna impreza również odbywała się w nowej formule, otóż utworzyliśmy nowe grupy turniejowe. Powołaliśmy grupę „Przyszłych Mistrzów”. Grają w niej zawodnicy i zawodniczki, którzy już reprezentują kluby poznańskie w finałach mistrzostw Polski. Osobiście uwa-

zam, że mają w niedługim czasie szanse zaistnieć na arenie naszego kraju, zdobywając medale na mistrzostwach Polski. Drugą grupą do „Młode Talenty”. Są to dzieci, które robią bardzo duże postępy w grze w szachach i myślę, że już niebawem zaczną również reprezentować nas na mistrzostwach Polski. I trzecia grupa, już tradycyjnie – grupa dorosłych amatorów grających w szachy.” – mówił Jacek Handke, kierownik Domu Kultury „Na Pięterku”. A zwycięskie puchary ufundował Wydział Kultury Fizycznej Miasta Poznania oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”.

Pierwsze miejsca zajęli, w kategorii:

„Młode Talenty”:

Jędrzej Wąsowicz i Sara Sobaszekiewicz

„Przyszli Mistrzowie”:

Antoni Wojciechowski i Karolina Jarmurzek

Turniej Open:

Tomasz Stróżyk i Maria Cholewa

Tekst i fot.: Wioletta Łechtańska



RATAJSKIE CENTRUM TANICH LEKÓW

Apteka 112

**GLUKOMETR
GRATIS!**

CUKRZYCA?
GLUKOMETR
ACCU-CHEK ACTIVE
z pełnym wyposażeniem

Wystarczy
wypełnić
formularz

-100%



~~58,30~~
0 PLN

*glukometry do wyczerpania zapasów

PACJENCIE!

Potrzebujesz inhalator?

**U nas w aptece możesz go
wypożyczyć ZA DARMO!
Nie musisz kupować!**

BARDZO TANIE LEKI

POZNAŃ, OS. BOHATERÓW II W.Ś. 31
(W BŁOKU NAPRZECIWKO KOŚCIOŁA)

Reklama

 **Gastro-plan**
CATERING

Trojka
RESTAURACJA

os. Armii Krajowej 101
tel. 618 618 772
kom. 603 247 286

**Bal
Karnawałowy
12 lutego 2011**

- KONFERENCJE
- BANKIETY
- UROCZYSTOŚCI RODZINNE
- OBIADY DOMOWE

www.gastro-plan.com.pl
www.restauracjatrojka.pl

Reklama